

Głos z nad Brynicy

4475 Tygodnik poświęcony sprawom oświatowym i społecznym.

Zawiera ogłoszenia urzędów okręgowych, gminnych i parafjalnych z Szarleja, Wielkich Piekar, Brzezin, Brzozowic, Kamienia, Wielkiej Dąbrówki i okolicy.

Cena prenumeraty 50 groszy miesięcznie z odnośnieniem do domu.
Pojedynczy numer 15 groszy.

Wychodzi co sobotę.

Redakcja i administracja: Szarlej, ul. Kamińska 52. — Telefon 79
— — Ekspedycja u p. Pieczki, Szarlej, ul. Kamińska 52. — —

Ogłoszenia
za wiersz milimetry 10 groszy

Red. odpowiedzialny Ludyga Jan, Szarlej, ul. Polna 14 — Nakładem Tow. Przemysłowców w Szarleju — Drukiem „Katolika” Sp. wyd. z ogr. odp. w Bytomiu.

Kobieta jako matka i wychowawczyni w Polsce.

Wtedy w Moskwie podczas walki wolnościowej z autokracją, naprędce utworzono „dom wolnych dzieci”, w którym odrzucono wszelki przymus — nawet o nauce, decydowała własna ochota, czy przyjemność.

Zwolenniczką tego kierunku była szwedzka autorka Ellen Key, co uwydatniła w swoim dziele p. t. „Stulecie dziecka”, gdzie występuje wyraźnie przeciwko autorytetowi i moralnej tresurze. Rezultaty były okropne, które dzisiaj występują p. n. bolszewizmu.

Wiek 19-ty przyniósł nam nowe zdobycze w pedagogice, przeciwstawiając się poprzedniej metodzie i już franc. pedagog Józef de Maistre powiedział i słusznie, że „społeczeństwo, w którym wola jednostki nie napotyka żadnej przeszkody, paraliżuje rozwój silnych charakterów”. Mieliliśmy tego dowód niestety w naszej Rzeczypospolitej przed rozbiorem, gdzie samowola nie napotykała prawie żadnych ograniczeń, a w miarę tego charakterystyka stawała się coraz słabsza. Następnym takiego wychowania odczuwaliśmy na sobie przez 150 lat; niech to będzie dla nas nauką na przyszłość. Pascal mówi „poskramianie własnego „ja” jest początkiem kultury osobowości. Z tego widzimy, że sprężystą strukturę społeczną daje własna dyscyplina przedewszystkiem, (nie mam tu na myśli kary cielesnej), należy zwracać baczną uwagę w wychowaniu od lat najmłodszych naszego dziecka na karność i posłuszeństwo, dyscyplina wojskowa powinna być dalszym ciągiem w wychowaniu młodzieży; niech ona z jednej strony mniej przykra, skoro chłopiec nauczy się jej w domu, z drugiej stanie się podwaliną w pracy całego życia, a u nas, niestety, każdy rozkazywać pragnie, ale nikt słuchać nie chce, czy nie umie — i rzeczywiście musimy sobie ze smutkiem, ale otwarcie powiedzieć, że u nas niema ładu i porządku, że brak organizacji wszędzie i że niezgoda i partyjność gnębi nas i nęka. Słuszne jest zdanie o nas „w Polsce, jak kto chce”. Aby tego w przyszłości uniknąć, zależy to od wychowania młodzieży, która według zdania Dr. Drabczyka — tylko pozornie nie poddaje się autorytetowi, w rzeczywistości odczuwa silnie potrzebę, by na kimś się oprzeć i dać się prowadzić.

Duch nieładu stepa sumienie, którego istotę stanowi porządek wewnętrzny. Podłożem karności pozostanie zawsze wychowanie religijne.

Ideał karności — to karność ducha, zwycięstwo nad sobą samym, nie z przymusu lub strachu, lecz z poczucia istoty dobra absolutnego. Karność jest jedną z cech charakteru, którą należy zdobywać przez ćwiczenie w rzeczach najdrobniejszych, codziennych, stanowiących szkołę wytrwałości. Opór potędze podnieć zmysłowych wyrasta ze skupienia wewnętrznego, a zatem sprawa ochrony seksualnej jest sprawą siły woli i charakteru, które mocno należy w młodzieży gruntować, to też matki muszą baczyć pilnie na każdy krok, na każdy czyn swoich dzieci. To, co stanowi stały nastrój człowieka, jego wewnętrzną harmonię i dysharmonię, dźwignię moralną, sumienie — zbiór niewzruszonych, w życie wcielanych zasad i nawyków, t. j. drugą naturę — to dać mu powinna i może — tylko matka i dom rodzinny. Dobre nawyki, zdrowe zasady, czyste uczucia, szlachetne chęci wszystkie życiowe i moralne siły rosnąć muszą razem z dzieckiem, i rozwijać się z jego mózgiem, nerwami, mięśniami.

Ono nie powinno uczyć się ich na pamięć, ani nawet czysto rozumowo, ale niemi oddychać, niemi nasiąkać, w nich żyć, tak, jak musi żyć w czystym powietrzu jeśli ma mieć płuca zdrowe.

Tylko taka moralność, która wsiąknie w krew,

JĄ TYLKO ZNAJ...

Gdyś rozpiął skrzydła to leć,
Niech cię przestworza nie trwożą;
Masz w sercu iskry, to niech
Tak, że płomieniem zagorzą!

Gdy masz ideał, to strzeż
Tego jednego w twej duszy;
Gdy masz ojczyznę w nią wierz,
Niech cię co inne nie wzruszy!

Masz dobrą wolę, to już
W zbożnym okazuj ją czynie,
Masz silne ramię, to służ
Siłą ojczyźnie jedynie!

Poloty, żary,
Serca ofiary
Matce Ojczyźnie to wszystko daj!
Niech ideałem,
Kochaniem całym,
Polska ci będzie! Ją tylko znaj!

Wiktor Polak.

stanie się jego własną, tak, jak własnym jest jego system nerwowy, może być dla matki gwarancją, że jej dziecka świat nie zepsuje i życie nie złamie.

Starać się również należy, aby dzieci nasze nauczyły się sumiennego spełniania obowiązków, dotrzymywania słowa, pilnowania terminów, do których się zobowiązały, wywiązywania się uczciwie i aktualnie z przyjętych na siebie prac honorowych. Niepunctualność i lekceważenie czasu pracy, to nasze wady dominujące.

Dalej wpajając trzeba w dzieci poszanowania dla prawa, dla władz naszych, dla starszych, ale znowu tu powtórzę, że nie to, co starsi mówią, ale co czynią jest dla dzieci nauką życia, bo jeżeli dziecko w domu zobaczy brak szacunku i opieki dla starszych, dziadków, to napewno tą samą monetą odplaci w przyszłości swoim rodzicom. Tu również baczną zwrócić należy uwagę na stosunek dziatwy do siebie. W chwili obecnej jednym z najdonioślejszych naszych zadań w wychowaniu winno być wpajanie w nich zgody i jedności. Rodzeństwo musi sobie wspólnie pomagać, starsze młodszymi się opiekować, dzielić się zabawkami czy słodyczkami, pamiętając o sobie, i ciągle czynić drobne podarki na imieniny czy gwiazdkę, aby zawsze ustępując jedno drugiemu, nigdy nie czynili sobie przykrości. Taka harmonja w rodzinie będzie harmonją w narodzie i ochroni nas 1) od walk partyjnych, 2) od swarów i kłótni stronnictw, od przeszkadzania sobie w pracy, które zatrują nasz organizm społeczny i ośmieszają w oczach obcych i naruszają powagę i znaczenie państwa polskiego.

Błędne jest dowodzenie, że dziecko, to biała karta, na której wypisać możemy wszystko, co nam się podoba, przeciwnie, ono przynosi ze sobą na świat pewne cechy właściwe, pewne instynkty dziedziczne i stąd widzimy, że dzieci jednakowo chowane, różnią się między sobą ogromnie. To znowu jest dla nas wskazówką, że nie można wychowywać wszystkich szablonowo, ale trzeba badać pilnie charakter poszczególnego dziecka i zastosować się w zupełności do usposobienia każdej odrębnej jednostki; a więc, gdy z jednym wszystko zrobić można łagodnie, perswazją, czy upominaniem, z drugim często należy zastosować środki energiczniejsze, jednym słowem próbować wszystkich sposobów, aby wypełnić lub osłabić zło, a wydobyć i rozwinąć jedynie dodanie cechy charakteru.

To też niech rodzice w rozmowach z dziećmi, nie tylko ich karzą lub kontrolują, ale dają im tyle z siebie, aby kontrolę ich czynów pełniła ambicja i własne poczucie honoru, bo wtedy tylko młodzież nasza będzie szczęściem i zbawieniem przyszłości, a potęgą niewzruszoną, i chwałą wśród wszystkich narodów naszej umiłowanej Ojczyzny.

Profesor Leibnitz powiedział: „Wychowanie młodzieży jest podstawą szczęścia ludzkości”. To też rozumiemy wszyscy, że nauka przysporzy dobrobytu nawet słabym, oświata dla najszerzszych mas jest konieczna, ale przedewszystkiem potrzeba nam wychowania.

A więc dom rodzinny musi być dlań wzorem i pierwszą szkołą prawdy, dobra i piękna; niech rodzice ważą każde słowo, każdy swój postępek. Pamiętajmy, że jak ogrodnik szczepi drzewka, by dobre dały owoce, tak i my zbierać będziemy to, co zaszczepimy w duszy i sercach naszych dzieci. Do dziecka, to najśodsza nagroda, ale i najsurowszy sędzia.

Wojna wszechświatowa i jej skutki pod jednym względem dla nas błogosławione, pod innym wszakże w ciężkich postawiły nas warunkach materialnych; co także odbija się na braku szkół i zastraszającym analfabetyzmem, to też te braki w oświacie zastąpić my musimy wychowaniem domowym, które winno kształcić wszystkie władze duszy. A więc jednym również z bardzo ważnych czynników w wychowaniu jest zamiłowanie pracy. Nie pozwalajmy na próżniactwo, ale dajmy dzieciom ciągle zajęcia odpowiednie ich wiekowi, aby tym sposobem nauczyć ich nie marnowania czasu, wdrażać do pracowitości i do poszanowania cudzej pracy i zrozumienia wartości pracy, niech kształcenie energii osobistej, czynu, siły fizycznej i moralnej stanie się wyłącznym i upragnionym celem, zamiast zdobywania jedynie korzyści materialnych. Mówmy więc dzieciom: Dawniej mówiono: „ucz się, bo pójdziesz do terminu”, co było postrachem dla nich; dzisiaj mówić należy jednakowo do dzieci: „uczcie się nie dla pozyskania pieniędzy, znaczenia i władzy, ale dla zdobycia prawdziwej wiedzy tego światła nauki Chrystusowej, która Was oświeci, jak żyć dla drugich należy, jak pomagać każdej jednostce, aby „swój naród podnieść, uszczęśliwić i nim cały świat zadziwić” jak mówi poeta... Nie myślimy o tem jedynie, aby zostawić dzieciom naszym majątek, ale zostawmy im lepiej nasze zasługi dla Ojczyzny, uczciwe imię i nieskalaną przeszłość. Pamiętajmy, aby one nas kiedyś nie przeklinały, jak my Targowicę, ale błogosławili, jak my twórców Konstytucji 3-go Maja.

Zastosujmy się wiernie do słów Sienkiewicza, który mówi: „niech mąż znajdzie w swej żonie rozumną i dzielną towarzyszkę życia, a niech brat nie widzi koło siebie siostrzyczki lalki, trzeba wypełnić z umysłów nadmierną chętkę do zabaw i strojów”, niech dziecko nasze nie będzie bóstwem w rodzinie, któremu wszyscy usługiwać mają, przeciwnie, niech ono stara się być dla wszystkich pożytecznym, nie odsuwajmy od niego trosk i trudności, dbając jedynie o dogadzanie mu we wszystkim, ale hartujmy jego wolę, nauczmy wcześniej stawić czoło przeciwnościom, uczmy go samowystarczalności i zachowania pogody ducha, aby nieślaba, niedołężna, żadna rozkoszy jedynie, ale odważna, pełna zapału, rwącą się do czynów szlachetnych wyrosła jednostka.

Córkami się nie tak zajmowano.

Błędem było także powiedzenie dziecku: do nauki, bo przedewszystkiem obniżono poziom i znaczenie rzemiosła, które ma dla nas takie same znaczenie, jak leczenie ludzi, czy budowanie dróg i mo-

stów, niema i nie powinno być różnicy między taką, czy inną pracą, każda wykonywana uczciwie, podnosi człowieka i uszlachetnia — a jednocześnie wpajano w dziecko, że nauka jedynie ma znaczenie wtedy, o ile stanowi cel materialny.

A teraz 3 i ostatni czynnik wychowania t. j. patriotyzm.

W dzieciach naszych jednocześnie z nauką pacierza powinniśmy wpajać gorące ukochanie Ojczyzny, a więc mówić jaknajwięcej o Polsce, zaznajamiać z jej historią, opowiadać o jej latach wielkości, jak i o latach niewoli, o wielkich bohaterach, którzy poświęcili swe życie całe dla Niej, o cudownym zmartwychwstaniu i o potrzebie ciągłego czuwania, aby tej wolności nie tylko nie stracić, ale pracą swoją wytrwale doprowadzić ją do dalszej potęgi i chwały. Mówiąc o tem rozpalamy w małych serduszkach wielką miłość dla Polski, chęć i zapal do czynów, świadczących o tej miłości. Starszym mówmy i o wadach naszych, z których największą jest brak solidarności, zgody i jedności, co jest podstawą powodzenia życiowego. Mówmy im o przywiązaniu do braci swoich, o obowiązku popierania swoich placówek, przede wszystkim wpajamy w nich hasła „Rozwoju“

Młode pokolenie musi rosnąć w zrozumieniu utrwalenia granic i rozszerzenia znaczenia Polski, jak myśmy rośli w marzeniach o Polsce, śniłiśmy ją cudną, wolną i słoneczną, lepszą i szczęśliwszą, aniżeli wszystkie państwa, jakie istnieją na świecie, lecz niestety, zabrakło nam zrozumienia, że tak być mogło i tak być może, o ile sami się do tego przyczynimy. Mówmy im ciągle, że nie tylko Polska dla Polaków, ale Polacy dla Polski żyć muszą. Powiedziano i słusznie, że umierać dla Polski umiemy, ale żyć dla Niej nie umiemy, to też zadaniem dzisiejszych matek nauczyć młode pokolenie żyć dla Ojczyzny, dawać Jej codziennie kropli krwi i potu naszego, aby w przyszłości nie trzeba było poświęcenia życia.

To też zwracamy każdą ich myśl, każde ich technierie dla tej naszej jedynej, ukochanej Pani, która ma prawo żądać od nas wszystkiego, bo wszystko nam daje. Prawdziwe są słowa Skargi, który powiedział: „Kto Ojczyźnie swej służy — sam sobie służy bo w niej wszystkie się jego dobra zawierają“. Położenie nasze geograficzne jest takie, że musimy czujnie i bacznie strzec się sąsiadów naszych, bo Niemcy nigdy nie zapomną o Śląsku i Pomorzu, Rosja kiedykolwiek przyjdzie do równowagi również zechce odbrać nam to, co straciła, a sekundować im będą Litwa, Łotwa, Ukraina, Białoruś, a wewnątrz Państwa, ten rak toczący nasz młody organizm o ile przez ten czas nie zdolamy go się pozbyć lub umiarkować. To też gdy wzmocnią się te Państwa i wspólnie podadzą sobie ręce, by zgnieść Polskę, myśmy już powinni być skonsolidowani tak mocno, aby stanowić jedną bryłę, o którą rozbijają się zakusy wszystkich naszych wrogów.

Nie mamy ani chwili do stracenia. Nie wolno czekać nam, aż dach zapłonie nad naszymi głowami, ale dziś zaraz bierzmy się do pracy mocnej, podstawowej, do wychowania młodzieży, aby nam wyrosły zastępy zacnych niewiast i dzielnych rycerzy, którzy, gdy będzie potrzeba, jak młode orłęta, pójdą w bój i zwyciężą bodaj w nierównej walce, bo prowadzić ich będą wielkie duchy Chrobrych, Sobieskich, Kościuszków i Poniatowskich, a gwiazdą przewodnią będzie im świetlana umiłowana Polska nasza.

A więc ufni i silni wiarą w zwycięstwo dobra i prawdy idźmy naprzód, opierajmy się jedynie na własnych siłach i nie dajmy się sprowadzić z tej ścieżki, bodaj cierniami zasłanej drogi, a bodźcem

do tej pracy niech nam będą: gorąca chęć przyspieszenia tej chwili, promiennej przyszłości naszej Ojczyzny, o której poeta mówi:

Wierzmy Panie, że w czas niedaleki
Kraj nasz o morze oprze swoje końce
A wszystkie ludy przez wieki i wieki
Patrzeć się na nas będą, jak na słońce!
Ze Ty nad nami weźmiesz panowanie
Wierzmy Panie!

Podatek majątkowy.

Ze względu na to, że najdalej do 15-go maja 1925 roku władze podatkowe doręczą płatnikom ostateczne nakazy płatnicze podatku majątkowego, pragnę zaznaczyć Szan. rodaków oraz i czytelników „Głosu z nad Brynicy“ ze środkami prawnymi, z których ustawa pozwala im korzystać. Władze podatkowe w zasadzie obowiązane są trzymać się głównych przez płatnika zeznań. Jeśli chcą od nich odstąpić, muszą wezwać płatnika do udzielenia wyjaśnień. Jeżeli płatnik w wyznaczonym mu terminie nie złoży żądanych wyjaśnień, lub o ile na konkretne zarzuty złoży wyjaśnienia niedostateczne, wówczas Komisja Szacunkowa kieruje się danymi urzędowymi, jakimi rozporządza. Można żądać od płatnika wyjaśnień, uzupełnień i dowodów pisemnych lub ustnych, oraz przedłożenia ksiąg handlowych i gospodarczych, a płatnik obowiązany jest temu zadośćuczynić, tak odnośnie do siebie lub jako świadek lub znawca odnośnie do innych osób. Bliskich krewnych nie można zmusić do zeznań.

Od nakazu płatniczego podatku przysługuje prawo odwołania się do Komisji Odwoławczej w ciągu dni 30 od dnia następnego po doręczeniu i to za pośrednictwem tej władzy, która wydała nakaz. Dla celów odwołania, płatnik może żądać, aby mu udzielono podstaw wymiaru, a wtedy bieg 30-dniowego okresu przerywa się na czas aż do doręczenia podstaw wymiaru płatnikowi i ten czas przerwy nie wlicza się do 30-dniowego okresu. Ważne jest postanowienie, że w razie wniesienia odwołania spóźnionego, t. j. po upływie 30-tu dni, może Komisja Odwoławcza mimo to odwołanie rozpatrzyć, o ile spóźnienie nie wynosi więcej jak 15 dni, a płatnik usprawiedliwi je nieuchronną lub nieprzewidzianą przeszkodą.

Po rozestaniu nakazów płatniczych w lokalu władzy podatkowej, tudzież w Magistracie wyklada się na 4 tygodnie listy płatników z ustalonym majątkiem i wymierzonym podatkiem, a władze te są obowiązane przyjąć do protokołu uwagi osób, które spis przeglądają. Przewodniczącemu Komisji Szacunkowej przysługuje prawo ogłoszenia sprzeciwu przeciw uchwałom Komisji Szacunkowej w przeciągu miesiąca, po upływie okresu wyłożenia list. Odpis takiego sprzeciwu należy przesłać płatnikowi, który może przeciw niemu wnieść zapowiedź w 14-tu dniach od dnia następnego po doręczeniu odpisu. Sprzeciw wraz z odpowiedzią zostaje przesłany Komisji Odwoławczej. Tak wniesienie odwołania jak i sprzeciwu nie wstrzymuje obowiązku wpłacenia podatku w przepisanych terminach.

Ważne jest następnie postanowienie, że władza podatkowa I-szej instancji, do której wpłynęło odwołanie, może w razie potrzeby przeprowadzić sama jeszcze dodatkowe dochodzenia, zanim prześle akta Komisji Odwoławczej. Komisja Odwoławcza nie jest związana uchwałami Komisji Szacunkowej, nie może jednak także ustalić majątku odmiennie od złożonego zeznania, jeśli nie dano płatnikowi możliwości udzielenia wyjaśnień. Jeżeli Komisja rozpatrując jednostronne

odwołanie płatnika, przyjdzie do przekonania, że podatek wymierzono za nisko, może zwrócić sprawę do I-szej instancji celem uzupełnienia postępowania wymiarowego. Komisja Odwoławcza jest ostatnią instancją dla odwołań i sprzeciwów. Od decyzji tej Komisji przysługuje płatnikom jak i przewodniczącemu Komisji Odwoławczej prawo wniesienia skargi do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, a to w terminie 60 dni licząc od dnia doręczenia decyzji Komisji Odwoławczej.

Z ustawy o Najwyższym Trybunale Administracyjnym należy przypomnieć postanowienie, że skarga do Trybunału sama przez się nie wstrzymuje wykonania skarżonej decyzji; skarżący płatnik może jednak zwrócić się do władzy podatkowej o wstrzymanie wykonania, a władza winna żądaniu temu zadość uczynić, jeżeli względy publiczne nie stoją na przeszkodzie, a skarżący mógłby w razie wykonania ponieść szkodę niepowetowaną. Wstrzymanie wykonania zarządza Komisja Odwoławcza. W razie przewlekania załatwienia tego wniosku, lub w razie załatwienia odmownego, Najwyższy Trybunał Administracyjny władny jest na wniosek płatnika sam zarządzić wstrzymanie wykonania zarządzenia lub orzeczenia.

Zmiany, które zachodzą w ciągu okresu wymiarowego wartości majątku, nie wpływają na zmianę, uskutecznionego wymiaru podatku. Jeżeli skutek pożaru, powodzi, lub innych nadzwyczajnych wydarzeń nastąpi całkowite zniszczenie majątku, albo jeżeli wartość majątku z tego powodu ulegnie zmniejszeniu przynajmniej o 1/5, na prośbę płatnika, którą tenże musi wnieść w przeciągu 60 dni od wypadku. Izba Skarbowa całkowicie lub częściowo podatek umorzy, przewodn. Stow. Właśc. Nier. w Szarleju.

Jan Vogel,

Waloryzacja Pożyczek Państwowych.

Na posiedzeniu plenarnem Sejmu z dnia 29-go kwietnia br. przyszła w drugim czytaniu na porządek obrad ustawa rządowa o wyższym przeliczeniu Pożyczek Państwowych, które zostały konwertowane na mocy rozporządzenia ministra Skarbu z dn. 7 czerwca 1924 roku.

Po przedstawieniu historii, treści i motywów ustawy wywołał referent poseł Rzepecki cytry, dotyczące dodatkowego obciążenia Skarbu. Do sumy około 65 000 000, jakie Skarb dotychczas ponosić musi w postaci wydania nowej konwersyjnej pożyczki na lat 20 dochodzi po przyjęciu ustawy rządowej jeszcze 8 do 9 milionów złotych, wskutek wyższego przeliczenia. Uzyskali wyższe przeliczenie ci, którzy kupili Pożyczkę Odrodzenia przed 1 grudnia 1920 roku i to w miarę miesiąca wpłaty gotówki lub asygnat zamienionych przeliczenie wyższe lub niższe: od 4 do 1 gr za 1 mkp. Przytem przyznano wyższe przeliczenie także tym posiadaczom Pożyczki Odrodzenia, którzy ją lombardowali przed 1 grudnia 1920 roku. Następnie przyznano znacznie lepsze przeliczenie tym, którzy w r. 1918 i 1919 kupili asygnaty z r. 1918 i przetrzymali je przez 5 lat aż do ostatniej konwersji. Ci właściciele asygnat, posiadający około 35 000 000 mkp., uzyskają wartość marki polskiej stosownie do miesiąca, w którym owe asygnaty zakupili, to znaczy uzyskają od 7 do 67 gr za 1 mkp. Pozatem przedłużono termin zgłaszania się do konwersji wszystkim tym, którzy z nieświadomości lub zapomnienia nie nadesłali urzędem skarbowym swych papierów do konwersji do dnia 31 stycznia br. i narażeni byli na fatalne przeliczenia za 1 800 000 mkp. — 1 zł pol. Tym, coprawda, nielicznym posia-

ny Maryi. W tym to czasie zaczyna się historia obrazu cudami słynącego.

Obraz Boga-Rodzicy, malowany na tablicy li-powej na dwa łokcie długiej i odpowiednio szerokiej. Wizerunek Najsw. Maryi przedstawiony jest tak, że na lewej ręce piastuje maleńkiego Pana Jezusa, podczas gdy w prawej ręce trzyma jabłko. Już po poświęceniu kościoła lud nabożny zaczął się tłumnie gromadzić pod obrazem Matki Boskiej, szukając pociechy i pomocy w swej nędzy i ucisku. Modły wiernego ludu nie były daremne, bo każdy odchodził pocieszony i zdarzyło się wiele cudów. Z bliska i daleka spieszyli ludzie do cudownego obrazu w Piekarach.

Około 350 lat po wybudowaniu drewnianego kościoła w Piekarach, został czcigodny ks. Jakób Roczkowski ustanowiony proboszczem przy tymże kościele.

Ponieważ mieszkańcy w Piekarach dopuszczali się zaczęli różnych występków i grzechów dla tego świątobliwy kapłan wzywał lud do pokuty i cnotliwego życia.

Proboszcz Roczkowski miał często wśród białego dnia widzenia. Skutkiem tego postarał się, aby obraz Matki Boskiej wyjąć z bocznego ołtarza i w głównym ołtarzu umieścić. Przeniesienie to miało miejsce w roku 1659.

Rok przedtem został przez Szwedów zburzony zamek warowny Tenczyn przy Krzeszowicach, w którym niegdyś polscy monarchowie mieszkali. Tenczyn jest odległy około 8 mil od Bytomia G.-Ś.

(Ciąg dalszy, nastąpi).

Krótką historją parafii W. Piekary, Kościoła i Cudownego Obrazu M. B. Piekarskiej.

(Napisana w 1903 r. jako 600-letniego jubileuszu)

Wielkie Piekary, dawniej Niemieckie Piekary zwane, są daleko słynną miejscowością pątniczą (zwana górnośl. Jerolimą), mieszczącą w sobie najdroższą pamiątkę religijną, cudowny obraz Matki Boskiej, który rok rocznie przeszło 200 000 pobożnych pątników ze Śląska, Galicji i Królestwa Polskiego odwiedza. Wieś ta leży przyległa nad była rosyjską granicą i jest około 5 kilometrów od miasta Bytomia G.-Ś., oddalona. Z Bytomia do W. Piekar dostać się można idąc szosa, która prowadzi przez Bytom, Szarlej aż do W. Piekar.

Drogę z Bytomskiego dworca kolejowego do W. Piekar przejść można pieszo w godzinie. Na dworcu w Bytomiu można każdego czasu wynająć dorózkę, także kolejką elektryczną dojeżdża aż do samych W. Piekar.

Wieś W. Piekary stała się więcej znaną dopiero w nowszym czasie, chociaż już liczy kilkaset lat.

Dokumentów pewnych o pobudowaniu wsi W. Piekary nie ma. Jak podanie mówi, miała wieś W. Piekary powstać w roku 1041. W tym to roku przybył książę Kazimierz a później król Polski do tutejszej okolicy, gdzie oprócz pszczelarzy i myśliwych, natrafił także górników. Górnicy mieli być Niemcami. Książę Kazimierz zainteresował się nadzwyczaj górnictwem i zyczył sobie widzieć górników przy pracy. Pewien górnik, imieniem Janko

z Saksonji, poprowadził księcia Kazimierza przez las brzozy na miejsce, które „Szarlin“ nazywano. (Szarlin był skarbnikiem napotykanym w kopalni). Po tym skarbniku Szarlinie ma też i miejscowość Szarlej nosić swą nazwę.

Gdy już książę Kazimierz z podziwem wazkie szyby opuszczał, ujrzał na wzgórzu ogień, gdzie chleb pieczono. Przyszedłszy do ognia książę, zawołał:

— Piekarze!

Książę na prośbę górników, pozwolił tu wioskę założyć pod nazwą Piekary. Dla odróżnienia od Piekar Polskich w Królestwie Polskiem i pod Gniewnem w Wielkopolsce, nazwano tutejszą wioskę Niemieckimi Piekarami.

W roku 1303 postanowili osadnicy wybudować kościół. Kościół ten miał pierwotnie stanąć na pagórku „Cerekwica“, gdzie teraz kaplica Podwyższenia Krzyża św. jest zbudowana.

Lecz materiały potrzebny do budowy, jaki przez dzień na pagórek Cerekwicę zwieziono, w nocy cudownym sposobem gdzieś zniknął, a na drugi dzień znaleziono go w środku wsi. Gdy się to po kilka razy powtórzyło, postanowili mieszkańcy wybudować kościół nie na pagórku Cerekwicy, lecz we wsi.

Uroczyste położenie kamienia węgielnego odbyło się w roku 1303. Kościół, zbudowany z drzewa sosnowego, a pokryty gontami, był bardzo mały. W pobliżu kościółka, znajdowała się szkoła. Piekary należały wtedy do diecezji krakowskiej. Główny ołtarz w kościółku poświęcony był na cześć św. Bartłomieja Apostoła, a w ołtarzu po lewej stronie znajdował się obraz oddany ku czci Najsw. Pau-

Kalendarzyk podatkowy na maj.

W miesiącu maju przypadają terminy płatności następujących ważniejszych podatków bezpośrednich:

Do dnia 15 maja — miesięczne wpłaty podatku przemysłowego od obrotu z poprzedniego miesiąca.

Do dnia 31 maja — połowa podatku dochodowego, obliczonego od wykazanego w zeznaniu dochodu.

W ciągu 7 dni po dokonaniu potrącenia wpłaty podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i płac za najemną pracę.

Nadto płatne są podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem wniesienia należności w maju r. b.

KRONIKA.

Szarlejewo. (Trzeci Maj w Szarleju). Uroczystość obchodu 134-letniej rocznicy konstytucji 3-go Maja wypadła u nas w tym roku pomimo nieustalanej pogody imponująco.

Już w dniu 2 maja odbył się wieczorem capstrzyk orkiestry przy świetle pochodni. Wzięli w nim udział przedstawiciele urzędów i korporacji. W czasie pochodu przez ulice, okna domów były rześcicie oświetlone. W oknach wystawowych naszych kupców widniały emblematy państwowe, przybrane we wstęgi o barwach narodowych. Cały Szarlej miał w tym dniu wygląd naprawdę polski.

Dzień 3. Maja rozpoczął się pobudką z wieży lazaretu gwarectwa, poczem o godzinie 8.30 nastąpiła zbiórka uczestników pochodu na placu targowym. O godzinie 9 wyruszone do Piekara na nabożeństwo. Podczas mszy św. wykonał pieśni religijne chór „Wanda.“

Po nabożeństwie rozwinął się olbrzymi pochód i orzy dźwiękach dwóch orkiestr ruszył w stronę Szarleja. Tutaj na placu targowym przemówił w podniosłych słowach naczelnik gminy p. Góra, 100 gołębi wypuszczone przez tutejsze towarzystwo gołębi poczt. rozniosły swoje wiwaty na cześć Ojczyzny, poczem muzyka odegrała „Rotę“, i pochód rozwiązał się.

W myśl hasła weselenia się w dzień 3. Maja zaprojektował również komitet zabawę ludową. Odbyła się ona o godzinie 3 po południu w ogrodzie p. Blidy. Pomimo zimnego dnia, ludzi zebrało się dosyć. Przygrywała orkiestra p. Gzela, a w międzyczasie, nastąpiły produkcje gimnastyczne „Sokoła“. Pieśni narodowe wykonał chór sokoli i chór „Wanda.“

Wieczorem odbyła się na sali p. Kubańskiego uroczysta wieczornica, w program której weszło przemówienie p. dyrektora A. Tyrana, oraz odegranie sztuki w trzech aktach pt. Burmistrz Stylmondu, przez amatorską drużynę „Sokoła.“

Przepiękna prelekcja i dobrze zagrana sztuka wywołały u słuchaczy podniosły nastrój. Sala była pełna. Przez cały dzień sprzedawano odznaki na dochód T.C.L. Tak komitetowi, jakoteż tym wszystkim, którzy współdziałaniem swym w pochodzie i wieczornicy dali wyraz swych uczuć patriotycznych i zrozumienia doniosłości aktu 3. Maja, należy się gorące podziękowanie. Obchód niedzielny stanowi jeszcze jeden niezłomny dowód, że ludność Szarleja czuje i myśli po polsku i że nie pozwoli na wszelkie zakusy sąsiadów z tamtej strony Odry. Prof. J. Mus.

Szarlejewo. (Z Tow. Polek). Na ostatnim zebraniu towarzystwa w dniu 27. 4. zebrało się bardzo licz-

nie nasze koło i to ze względu, że oprócz przepadającego referatu przez prelegenta pozamiejscowego pana Skrabanię i załatwieniu szeregu innych punktów dotyczących towarzystwa, obchodzono również i dwie uroczystości i to urodziny przewodniczącej koła pani Kubańskiej oraz święcenia pięćdziesięciolecia członkini pani Kościelnej. Ostatniej, która będąc założycielką koła Polek w Szarleju i zasłużoną działaczką na niwie polskości szczególnie w okresie plebiscytów, gdzie jako agitatorka wyjeżdżała w północne powiaty G. Śląska, wręczono dyplom pamiątkowy, wybrano ją jako członkinię honorową i złożono na jej ręce dar w wysokości 50 złotych, ofiarowanych przez poszczególne członkinie towarzystwa. Po odśpiewaniu pieśni na cześć św. Panny, z okazji urodzin przewodniczącej, której na imię Anna zadeklamowały pięknie małe córeczki członkini Ertlowej, Strokowej i Walczykowej. Podczas całej uroczystości członkinie przypijały smacznie kawę i zjadały ciastka ofiarowane przez solenizantkę p. Kubańską. Treściwy referat wygłosił pan Skrabania na temat Ligi Katolickiej, Tow. św. Wincenciego a Paulo i zniesienia ślubów cywilnych. Na końcu towarzystwo uchwaliło jednogłośnie następującą rezolucję:

REZOLUCJA.

Zebrane dziś, dnia 27. kwietnia 1925 r. na sali p. Kubańskiego członkinie Tow. Polek w liczbie 385; zważywszy, że naród Polski jest w olbrzymiej większości katolicki, żądają, aby prawodawstwo nasze uznało przepisy nadziemskie prawa kościelnego jako wyłącznie obowiązujące i decydujące w sprawie małżeństwa. Równocześnie zanosimy prośby do wysokiej komisji kondyfikacyjnej oraz do ciał prawodawczych, aby nie zaprowadzały ślubów cywilnych, obowiązujących przed zawarciem ślubu kościelnego, wychodząc z przekonania, że katolików Rzeczypospolitej Polskiej, w prawdziwy związek małżeński, łączyć może jedynie małżeństwo zawarte w obliczu Kościoła.

Stwierdzamy nakoniec, że małżeństwo chrześcijan jest sakramentem i musi być zawarte zgodnie z prawem kościelnem.

Szarlejewo, dnia 27. kwietnia 1925 r.
ZARZĄD MATEK POLEK.

Kubańska. **Skorupowa.**
przew. sekretarka.

Szarlejewo. (Z Wydziału złączonych Towarzystw). Wydział Towarzystw polskich, który rok temu dał inicjatywę do założenia funduszu Pomocy Naukowej Imieniem Wawrzyńca Hajdy przy gimnazjum w Szarleju i który to fundusz udzielać ma pomocy materialnej ubogim uczniom wymienionego gimnazjum, nie poprzestał tylko na samym założeniu, ale i w ciągu roku tego starał się wszelkimi możliwymi sposobami o powiększenie tegoż funduszu. Z zeszłorocznej uroczystości 3. Maja za staraniem Wydziału, odstawiono do kasy funduszu 1/4 miljarða marek polskich. Parę miesięcy później, rozszerzono komitet funduszu, dobrawszy do takowego wszystkich naczelników gmin i Urzędów Okręgowych z miejscowości W. Piekara, Brzozowic, Kamienia, Brzezina, W. Dąbrówki i Bobrownika. Z tych to miejscowości wszystkich uczęszczają uczniowie do tutejszego gimnazjum. Tak samo poproszono o pomoc i naszych Wielebnych duszpasterzy danych miejscowości oraz Wydziały stowarzyszeń polskich. Do ścisłego zarządu wybrano Wiel. ks. konsultora Puchera z Piekara, naczelnika Urzędu Okręgowego p. Polaka, dyrektora gimnazjum prof. Tyrana, prezesa miejscowego Wydziału Towarzystw p. Kałdonka oraz obu naczelników gmin Szarleja i Pie-

kar. Na ostatnim zebraniu Wydziału Towarzystw w Szarleju, po ustaleniu komitetu uroczystościowego tegorocznego 3. maja poinformował prezes K. obecnych o dalszych usiłowaniach w kierunku zasilenia funduszu, poczynionych przez zarząd Wydziału do wspomnianego zarządu funduszu naukowego, które tymże na swoim zebraniu przez odnośne uchwały już zrealizował albo też w miarę możliwości i poprawiających się stosunków gospodarczych niedługo uskuteczni. Zarząd Wydziału odniósł się do komitetu z następującymi wnioskami:

- 1) Poprosić dotyczące urzędy gminne o jednorazowe większe zapomogi.
- 2) Otoczyć jaknajdalej idącą agitacją i pomocą, mającą być po dotyczących miejscowościach odgryzianiu Towarzystw z Szarleja.
- 3) Urządzenie na większą skalę loteryi, na zasilenie funduszu.
- 4) Wydanie małych druków z podobizną Hajdy i krótkim życiorysem celem zaznajomienia szerszego ogółu a szczególnie szkoły nasze, kim był śp. Wawrzyńiec Hajda.

Na wniosek pierwszy odrazu na doraźną pomoc natychmiastową udzielono przez odnośnych naczelników gmin, naszych Wiel. ks. proboszczy Puchera i Brandysa oraz Miejscowe Koło Związku Obrony Kresów Zachodnich kwotę w wysokości 1200 złotych, razem, zaś większe zapomogi dani naczelnicy gmin usiłowali będą uzyskać na zebraniach ich rad gminnych. W drugim wniosku przyrzeczono jaknajdalej sięgającą agitację i pomoc. W sprawie zrealizowania trzeciego wniosku wybrano komisję przygotowawczą, która ma opracować plan i szemat loteryi, uzyskawszy do takowej zezwolenie od władz wojewódzkich, w której skład wchodzi pp. dyrektor gimnazjum prof. Tyran, naczelnik gminy Szarleja p. Góra i naczelnik Okr. p. Polak. Do punktu czwartego najlepszej pomocy udzielił nasz Wiel. ks. konsult. Pucher, przyrzekając, że umieści podobiznę śp. Hajdy z krótkim życiorysem w książce koronacyjnej, która z okazji tegorocznej Koronacji Obrazu Matki Boskiej Piekarskiej będzie wydana. Tym sposobem zaznajomi się społeczeństwo, które w dniu tym uroczystym pospieszy do naszych Piekara z wszelkich zakątków Polski i o życiu ofiarnem tego zasłużonego działacza na niwie religijnej i narodowej. — Widać z powyższego, że jako wszystkie strony się ruszają, okazując zrozumienie dla tak ważnej kwestji przyjścia z pomocą materialną tej naszej latorośli ubogiej a chcącej wyrosnąć na tegich urzędników naszego państwa w przyszłości. Daj Boże, żeby tylko czasu się nieco polepszyły pod względem gospodarczym a będziemy wtenczas mogli zaapelować i do ofiarności szerszego ogółu, który przypuszczamy też w miarę możności nie poszczędzi grosza na tak zaszczytny cel.

Szarlejewo. (Sokół). Że gniazdo szarlejskie nie tylko pod względem wychowania umiejętnych amatorów do teatru jak pokazała ostatnio odegrana sztuka „Burmistrz Stylmondu!“ się umiało pokazać — ale również pilnuje systematycznie i drugiej części wychowania, to jest cielesnego, świadczy dodatnio o tem ostatnia gremialna wycieczka piesza, którą ubiegłej niedzieli urządzono z Szarleja aż do Rybny, miejscowości w powiecie lublinieckim. Podnieść tu należy, że w wycieczce, która wynosiła razem przeszło 40 klm. drogi uczęszczał także liczny oddział drużyn i już dosyć leciwy prezes gniazda wytrzymując niewygody tejże narówni z resztą drużyną meżką. Już o godz. 5. rano zrobiono pobudkę i wszyscy uczestnicy wyciecz-

KĄCIK HUMORYSTYCZNY

Teduś z rozciepu godo.....

Jo nie klna, ale pierona, już mie to dozyro, jak tak niechtorzy ludzie ani trocha szpasu, pierona, nie rozumiom. Cóż jo moga zato, iże wtoś po całych dniach w łoknie wyglondo, aboż że wtoś jyno cetrnor z cemś woży, a jak zaś to tym trocha, kuli szpasu, spomnia to wielki belajdigung, tak choćby to niechtorzy łobywatele byli łod szpasu nietykalni. Przeca tak samo jak nie mogom być wszyscy piernikorzami i wszyscy nie mogom papom i cymyntym handluwać, taksamo nie mogom wszyscy w żalobie chodzić co niedziela do Bytomia jeżdżić, poloków z mieszkaniem wyciskać i inksze jesse rzeczy. Toż jaby tym łobrazonym nie pasował szpas to będzie musioł nas pierszy redaktor, ło nich pisać i ło jejich synach tak trocha bez szpasu, można jim to będzie lepiej pasuwać. Zaś tyj dzioltsze co u Kiernikowskiego godała, iże ji się tyn Teduś nie podobo to jyno moga pedzieć, żeby trzymała pyscek, bo Teduś tys casym może ło takich kościelnych ciotkach napisać. Szpas musi być, a wto szpasu nie rozumie, to sie tym tupłym ło nim pisze, co by sie jesse bardziej jargoł. O chto sie ło beleco łobrazi, to niech idzie do lasu mieszkać a nie między ludźmi a choćby to był nawet i rechrór.

Alech sie doł pierucha do przyzywanio, a blankocli zapomnioł, iże wone pisać ło 1. ło 3. i ło 5. Moju.

to jest ło cerwonym, narodowym i ło lwowskiem Moju w Szarleju i w W. Piekarach.

Pierwszego Moja nasi socjaliści, do wtorych sie przymieszaly wszystkie Beble z Gór, z Radzionkowa, Brzezina, Kamienia i inkszych wsi, ledwie że bez Szarleja przešli, co wom padom, tako bóła ciśba, ale nie kuli nich, ani kuli pierszego Moja, jyno kuli Ligensowego pogrzebu i kuli tego, iże fojermani stawiali brama i naprawiali dach u Blidy. Tyn pochód to bół pieronym długi, pocontek bół kole krzyża, a już kole japytyki nie bóło nic widać. Najbardziej mi sie w nim podobol ten synek z Radzionkowa, takie niewydarzone borajstwo, co jesse jak stare na świecie nie robioły, ani robić nie bydzie, chtory niol tabula „Żadamy pracy“. Jedyń z koleksów na mamlasplacu padol mi: „Teduś jak by tak wto tymu łochyntolowi prowdziwie doł praca, to zrobi Majestejbelajdigung. A Alojz powinien być wymazany ze związku kuli tego, iże pierszego Moja nie trzymoł sztangi.

Ło trzecim Moju, to psianwać, nie wiem łod cego napocąć pisać. Raportów juzech na rozciepie, łod koleksów-sekretorzy z mamlasplaców, dojsć dużo łodebroł, ale wszystkich dzisioj nie moga podać, kuli tego, iże piersze tyla placu w gazycie niema, a po drugie, iże niewtorzych przebywateli z Piekara, Szarleja i cały łokolice trza bydzie paskudnie pochwolić za tyn trzeci Mój.

W sobota, jak bół tyn capfensztrajcłi, abo mom pedzieć capstrzyk, to pożonni ludzie tak doś domy

postrojili i w łoknach świecili, jeno niechtorzy to zamiast świeckami, to swojemi pyskami w łoknach świecili, a u Wolnego, u tego szewca, co to mo swoje dzieci w tyj minderhajtce, to musioł wtoś umrzyć, bo tam kuli żaloby nie świeciyli, taksamo bóła żaloba jesse w inkszych domach, ale ło tych se pogodomu kiejindzi. Jo sie łno dziwuja, że niewtorym ludziom tak szło ło te ustroje, kiej nawet Alois, tyn gmiński korab, piyknie ustrojól. A niewtorzy to nos chcieli wymigać, bo na tyn przykłod Lorc zamias w szynku łokna łoswiecić, to trzymoł przed sieniom ratchetla co by kuli tego blasku nie bóło widać żalobnych łokień.

A w Piekarach, tos aze łona biyla, co tak świecili, ale jyno bogenlampsy na ulicach. Tam przeca niewtorzy radni jak Biadać i tyn „czerwony Paweł...“ z Kalwaryjskiej ulicy i Gastwyrty, jak Gajda, to ani fany nie wywiesili. Jo myśla iże jich se tam naczelnik łokreğu dobrze łobejzól i zanotieruwoł.

Ło trzecim Moju i ło 5-tym Moju to wom napisawieć na drugi rołz, a dzisioj wom jyno jesse podom raport z trzeciego Moja wtory mi posłol koleks z Kozigóry:

KOCHANY TEDUSIU!

Byłech tys 3-go Moja w Kozigórze, aby łoboczyć, jak tam świecą ten dzień, no i to wom musa coś ciekawego napisać. Tam bół łobchód 3-go Moja taki: „Cafe popołudnie stoli wszyscy na mamlasplacu, kaj te stare myto było, i łobradowali rozmaite rzeczy. Tam w Kozigórze to baby regieruja gmina. Softys

Ki poszli najpierw na nabożeństwo kościelne a dopiero po takowem puszczono się w daleką drogę przez większe miejscowości jak Radzionków, Tarn. Góry. Nastrój wśród wycieczkowców był bardzo podniosły mimo że i pogoda nie tak zupełnie dopisywała. Wycieczka miała szczęście natrafić drogą na paru oficarów polskich, którzy podziwiali te nasze silne drużki, które puściły się narówni z druhami w tak dużą wycieczkę pieszą, wyrażając uznanie prezesowi, że zdołał tak liczną drużynę zebrać, co świadczy o intensywności gniazda szarlejskiego. O godz. 9-tej wieczorem powróciła drużyna z powrotem do Szarleja.

Kamień. (Trzeci Maj w Kamieniu). I nasz Kamień czcił święto Narodowe. O godz. 9-tej zebrał się przy krzyżu: dzieci szkolne z nauczycielstwem, przedstawiciele gminy, przedstawiciele kopalni „Andaluzja“ (taż kopalnia dała bezpłatnie orkiestrę), związki ze sztandarami i coś z 15 osób innych. Ruszyliśmy do kościoła przez wieś, która wcale odświętnie nie wyglądała: droga miejscami zaśmiecona, domów bardzo mało przybrano we flagi narodowe, ale za to wszystkie okna były „udekorowane...“ wyglądającymi ludźmi, którzy swój patriotyzm zaznaczali patrzeniem. Przed 10. rozpoczęło się uroczyste nabożeństwo, które odprawił bezpłatnie miejscowy ks. proboszcz. Po nabożeństwie ruszył dość liczny pochód z Brzozowic, za nim z Kamienia szło trochę w pochodzie, a reszta bokami ulicy do domów (zapewne wstydził się iść w pochodzie). Przy krzyżu przemówił prezes Z. O. K. Z. oraz naczelnik gminy wznosił okrzyk na cześć Polski. Po południu o 5½ rozpoczęła się pięczornica na sali p. Nowaka. Było z 40—50 osób starszych i tyleż młodzieży. Występowały dzieci szkolne i koncertowała orkiestra. Również dłuższe przemówienie wygłosił miejscowy kier. szkoły zaczynając słowami:

„Niczem Sybir, niczem knuty
I cielesnych tortur król!
Lecz narodu duch zatruły —
To dopiero bólów ból!“ —

Zastosował te słowa poety do chwil obecnych, kiedy każde krakanie wrogów napawa strachem obywateli, których duża liczba nie wzięła udziału w manifestacji. Następnie zobrazował czyny Polaków za Bolesławów, Jagiellonów, Sobieskiego, Konstytucji, które udowodniły słuchaczom, że duch silny, nie zatruły jadem wrogów, wyjdzie zwycięsko z największych trudności.

Po wieczorku rozpoczęła się ogólna zabawa, a organizatorzy, siedząc przy stoliku, porównali życie narodowe w Kamieniu do leniwie płynącej Brynicy. Postanowili jednak nie opuszczać rąk i mają nadzieję, że na przyszły raz we wszystkich oknach będą godła narodowe, a ci ciekawi z okien będą śmiało maszerowali w pochodzie.

W. J.

Wielkie Piekary. (Z obchodu uroczystości 3. Maja Związku Powstańców w W. Piekarach). Dnia 2. maja wieczorem o godz. 9 na sali p. Knopa odbyła się uroczysta akademja, która miała bardzo podniosły charakter. Sala była wypełniona pod brzegi. Na uroczystość tą się stawili w komplecie powstańcy. Jako goście przybyli: pp. naczelnik gminy, profesor Roter, niektórzy kierownicy szkół z Szarleja i Piekar, spore grono nauczycielskie, miejscowa straż ogniowa; również dosyć wielka liczba innych gości i pewna drużyna akrobatów, która wykonywała różne do podziwiania godne sztuki.

Prezes p. Ludyga wygłosił zajmujący wykład o konstytucji 3. Maja i znaczeniu powstań śląskich; p. naczelnik gminy o położeniu gospodarczym w Rzeczypospolitej Polskiej; p. profesor Roter o sympatiach Rzeczypospolitej Polskiej do Powstańców Śląskich i o potrzebie zaczerpania dzielnicowości w naszej Rzeczypospolitej, dalej zabierali głos różni koledzy n. p. Baron, Przybyła, Cieśla, Graniczny i inni, naturalnie wygłoszono cały szereg okrzyków na cześć naszej Rzeczypospolitej, p. Prezydenta Państwa, miasta Lwowa i cały szereg innych. Podczas całej uroczy-

stości przygrywała orkiestra śliczne kawałki i uroczystość ta się przeciągała do godz. 1½ rano poczem ruszono na targowisko w Szarleju i punktualnie o godz. 2 ruszyli powstańcy z Piekar, Szarleja i innych gmin w pochodzie przez Szarlej do Piekar i z powrotem. W urzędzie gminnym w Piekarach palono ognie bęgaliskie, co robiło bardzo miłe wrażenie; następnie się pochód na targowisku w Szarleju rozwiązał.

Wielka Dąbrówka. W naszej miejscowości tegoroczną uroczystość 3. Maja obchodzono w następującym porządku: W sobotę dnia 2. maja wieczorem o godz. 9-tej zebrały się towarzystwa i obywatelstwo gminy przed oberżą pana Kasprzyka do capstrzyku. Stamtąd ruszył pochód przy udziale orkiestry kopalni „Andaluzji“ przez miejscowość z powrotem na miejsce zbiórki. Wygłoszono przemowę, wspomniano poległych powstańców i odśpiewano rotę.

W niedzielę 3. maja była o godz. 5-tej rano pobudka. O godz. 9-tej zbiórka wszystkich towarzystw i reprezentacji gminy i władz szkolnych przed pomnikiem powstańców, skąd zaś przy udziale orkiestry był wymarsz do kościoła parafialnego na uroczyste nabożeństwo. Podczas nabożeństwa występowało Towarzystwo Śpiewu. Po ukończeniu nabożeństwa wrócił pochód na miejsce zbiórki, gdzie została wygłoszona przemowa o Konstytucji 3. Maja. Po przerwie obiadowej był koncert odegrany przez orkiestrę p. Szajniskiego. Rozmaite uroczyste przemowy i występy klubu sportowego „Orka“ oraz towarzystwa śpiewu urozmaiciły ten dzień uroczysty. Nadmienić wypada, że klub sportowy „Orka“ w ten dzień urządził wyścigi na przestrzeń 2700 metrów. O godzinie 6-tej przy wielkim udziale publiczności odbyła się zabawa ludowa na sali p. Kasprzyka.

Widać z tego, że i nasza miejscowość nie śpi; pożądanem by jednakowoż było, żeby obywatelstwo nasze okazało jeszcze więcej zrozumienia w obchodach i uroczystościach narodowych, żebyśmy nie potrzebowali się powstydić wobec innych miejscowości. Zwracamy uwagę na nowo wychodzącą już od miesiąca gazetę: „Głos z nad Brynicy!“ Gazetę tę powinien abonować każdy miejscowy obywatel, gdyż zawiera ona nie tylko wszelkie wiadomości urzędowe i kościelne naszej gminy ale również bardzo użyteczne artykuły oświatowe i gospodarcze, przytem informuje nas o naszych najbliższych nam przyległych miejscowościach. Abonament na tę gazetę, która wychodzi w każdą sobotę wynosi tylko 50 groszy miesięcznie i zamawiać ją można u pana Lubojańskiego w miejscu.

KOMUNIKATY.

Bacność! Tow. gimn. „Sokół“ w Szarleju urządza w niedzielę, dnia 10. maja br. na sali drh. Kubańskiego o godzinie 5 po południu swe posiedzenie. Kompletny udział pożądaný. Czołem!
Zarząd.

Związek Inwalidów Wojen. Rzeczyp. Polskiej Grupa Szarlej. urządza w niedzielę, dnia 10. Maja b. r. w lokalu pana Blidy po południu o godzinie 3 swoje miesięczne zebranie. O liczne przybycie wszystkich członków i gości uprasza
Zarząd.

Wielkie Piekary. Na przyszłą niedzielę, dnia 10. bm. odbędzie się o godzinie 2 po południu na sali u p. Knopa wiec dla wszystkich byłych Powstańców. Na wiec ten zaprasza się wszystkich byłych powstańców i sympatyków-powstańców.

Kto popiera handel i przemysł zagraniczny ten zwiększa w kraju szereg bezrobotnych.

SŁUCHEJ TEDUŚ!

K. sie bardzo swoj baby boji, a ta jest jesce trocha z casu jak tam ból siandara Kahlan i jak wtedy jeji chłopowi nie dała robić żadnego „umcugu“ ani nic. Potem je 12 apostołów, co są w radzie gminnej, to ani jedyn nie spomni ło takich rzeczach, bo łoni tero jyno patrzom, kaj im do inszpechtora z kopek w łegu. A jeich baby to im tys nic nie dały robić. Potem tys tam jest sekretor z gminski w kieckach i z nestlikiem. Jak ech tam przyszoł do Kozigóry, toch myśloł iże zech juz jest u Miecica za granicom. Pytoł ech se tam jednego koleksa, coch śniem robiol na blaju, cy to tak zawsze łobchodzą w Kozigórze 3. Maj, a na to łon mi łodpedzioł, iże to już po trzeci roz sie już ta nasza gmina zmogła na taki łobchod, ale ino zawsze na mamlasplacu. Musza tam jyno cęścić teroz bez lato zrobić ałsflug, do Kozigóry, to można sie więcej dowiem ło tyj fajnyj wsi. Kole wachtyrzowyj budki to zawsze jest zebranie łod „moich złotych“ i to tam bydom łobrobiane też bardzo ważne „gehajmnise“, ale jo sie tam jyno tys roz musa po „standgeld“ zgłosić, a tam nojbardziej idzie ło hopcacha polityka. Cześć!
M a n u ś.

Dostolech tys jesce inksze listki i musa wom je tu zaroz podać, bo jakby ich sie nazbierało więcej, to bych sie nie mógł potym narolż z roboty wykopać. Koleks Tomek z Piekar nise:

Wcorach se stoł na mamlasplacu wele Knopa i patrza jak deputowani śli radzić, a godali, iże dajom nowo szkoła robić kuli tego, aby bezrobotni coś robili. Jedyn rajca padoł, iże dajom Wysockiemu Blicablajter robić, Knop bydzie mioł robota, bo bydzie pyrtulka mularzom nosioł, a Świtner sie bydzie na niego gniewoł, bo łon by tys chcioł przy tym coś zarobić. Ale coś, kiej sie to wszystko skiepsło, bo rajcowie za pora minut nazod śli kuli tego, iże ich mało było, bo ci drudzy woleli nie radzić. Jedyn se myśloł, iże był łon koński roboty nie dostoł, drugi musioł działać, trzecio rajcula musiała sprzedać, a zaś jedyn musioł medykować, cy psi podatek nie jest za wysoki, no, a na tyj szkole, toby nic nie mieli i to jym tam ani nie wisi, ale jo jich tam wszystkich do tego namowia, jak sie jyno ze wszystkiemi deputierowanymi dobrze poznam.

Tóž chow sie, aż do drugiego razu.

T o m e k.

Pierucha Tomek, aleś im wkidnął, jyno nie wierz, iż ich namówis.
T e d u ś.

Ze Szarleja dostolech takie pismo:

MÓJ MIŁY TEDUSIU!

Musza ci tys jyno trocha napisać, co sie to tu w naszej wiosce (przeboc, ale to jest miasto. Ted.)

Minister Kiedroń o aktualnych zagadnieniach gospodarczych.

W sobotę, dnia 25. z. m. rozpoczął się w ministerjum przemysłu i handlu pod przewodnictwem p. ministra J. Kiedronia zjazd przedstawicieli kupiectwa z całej Polski — celem omówienia szeregu ważnych postulatów zgłoszonych przez przedstawicieli handlu w związku z kryzysem gospodarczym w Polsce.

P. minister przemysłu otwierając zjazd wygłosił obszernie przemówienie, w którym omówił szereg aktualnych zagadnień gospodarczych.

Ze względu na ogromną wagę poruszonych przez p. ministra kwestyi, przemówienie to podajemy w streszczeniu:

Po pomyślnem przeprowadzeniu sanacji walutowej, siły społeczeństwa winny być poświęcone sanacji gospodarczej, bez której dokonane dzieło reformy walutowej nie mogłoby się na dłuższą metę ostać. Sanacja gospodarcza dotyczyć musi nie tylko dziedziny przemysłu, lecz również i handlu.

Kryzys, jaki obecnie przeżywamy, domaga się zastosowania całego szeregu środków gospodarczych dla jego zwalczania. Ustalenie tych środków musi siłą rzeczy opierać się na doświadczeniu, zdobytem przez koła bezpośrednio zainteresowane.

Rząd zdaje sobie sprawę z tego, że reforma walutowa, przeprowadzona całkowicie przy pomocy sił krajowych, musiała siłą rzeczy wyrzec swój wpływ również na polskie kupiectwo i handel polski. Jednakże sam fakt przejścia na walutę złotową, ma również i stronę dodatnią ze swego stanu posiadania. Okazało się przytem, że pomimo pozornie dobrych poprzednio konjunktur nastąpiło powszechne zubożenie, rozdrobnienie kapitałów, a w związku z tem powiększenie się ilości miejsc sprzedaży lub pośrednictwa handlowego, nie opartych często na zdrowych podstawach. Kryzys, jaki obecnie przeżywamy, musiał pociągnąć za sobą stopniową likwidację poszczególnych tego rodzaju przedsiębiorstw, co należy uznać również, do pewnego stopnia, za objaw dodatni.

Pozostaje jednakże kwestja uchronienia od zaniku istotnie potrzebnych placówek gospodarczych i dopomożenia im do przetrwania obecnej doby. W tym celu powstała sprawa przywrócenia na obszarze b. Królestwa kongresowego instytucji nadzoru sądowego, ustanowionej w swoim czasie przez władze niemieckie. Sprawa ta znajduje się w tej chwili w toku załatwienia, przyczem ministerstwo przemysłu i handlu zajęło tu stanowisko przychylnie.

Przejście na walutę stała ujawniło i inny moment w handlu, a mianowicie daleko idącą dysproporcję cen artykułów będących w handlu między sobą, jako też dysproporcję pomiędzy cenami w Polsce i zagranicą.

To też specjalna uwaga winna być poświęcona badaniu poszczególnych elementów, składających się na cenę towarów, co zostało powierzone między innymi również specjalnej instytucji, Biura badania cen. Specjalna uwaga musi być poświęcona tak zwanym kosztom pośrednictwa, co tembardziej jest konieczne w związku z zarzutami, jakie niejednokrotnie skierowane są przeciw kupiectwu, jako elementowi będącemu rzekomo przyczyną drożyzny towarów.

Nie ulega kwestji, że różnica cen w miejscach produkcji oraz w handlu jest bardzo znaczna. Wobec czego należy zastosować środki, któreby różnicę cen racjonalnie zmniejszyły. Z tego też względu Sejm i Rząd zdecydował, aby nie znosić zupełnie specjalnych przepisów o walce z lichwą, lecz przystosować je do zmienionych warunków gospodarczych.

Jako jeden z elementów, przyczyniających się do podrożenia cen towarów, wysuwana jest wysokość obecnie istniejących podatków obciążających handel. Zagadnienie to jest niezmiernie skomplikowane ze

dzieje. Toli słuchej: W Szarleju nie daleko łod naszyj policyc, to ci sie znajduje u jednego ficywyrta bardzo mądro i maszkietno krowa. Padom ci, łonanie chce z niczego jeść jyno z talerza, a widolkom. Jodo se woda z kapusty i pije klóski. Nic inkszego nie chce, pado ta ficywyrta, bo onej sie bardzo fajnie łod tego kicho, a trąbi ci, bez dzień i w nocy. Na wiecór ło jedynostej, tós ci juz robi capfenstreich, a rano ło drugij, tóž juz weken. Juz chodzom do mnie wszyscy ludzie, cobych pojechoł do Warszawy, a ta krowa tam jakiemu cyrkusowi forstelowoł. Ale cos mi z tego, kiej ficywyrta ji nie chce sprzedać, bo mo 84 litry mleka. A to jest kupiono, bez tych końskich handlyrzy łod Mazurów, to są ci sami, co żeś to chcioł sie u nich roboty copnąć, ale cie nie dopuścili. Bardzo bych cie prosiol, kiebyś tak przyszoł a ferbitowołbyś tej krowie te trąbienie, bo mom młode psy i boroki zamiast sckać, już napocynał tak trąbić, jak ta krowa.

Na drugi rozł więcej i do widzenia na mamlasplacu
B o l i b r z u c h.

To na dzisioj tego bydzie dojść, bo już i tak, ci co Tedusiowi pszają mają ginstig, bo mają dużo czytania. Jesce musza ciorać na rozciop kuli tyje inkszych raportów.
T e d u ś.

względu na konieczność zrównoważenia budżetu państwowego, a z drugiej strony wpływ, jaki podatki te wywierają na ceny towarów. Rząd jednak zdaje sobie sprawę z konieczności poczynienia tu daleko idących ofiar i przewiduje wprowadzenie całego szeregu zniżek podatkowych.

Zubożenie kraju, rozdrobnienie kapitałów, zanik oszczędności jak również powszechny brak pieniędzy na rynkach zagranicznych wytworzył drożyznę kredytu, która również staje się jednym z głównych momentów przeżywanego obecnie kryzysu. Ze strony kupiectwa wysuwane jest żądanie wydatniejszego zasilania go kredytem, przyczem jako porównanie brane są sumy udzielane przez Rząd sferom przemysłowym. Należy jednak zważyć, że handel korzysta w dwójki sposób z pomocy kredytowej Rządu: bezpośrednio, otrzymując dyskonto weksli w Banku Polskim i innych instytucjach, jako też pośrednio, za pośrednictwem prywatnych przedsiębiorstw finansowych i przemysłowych.

W dziedzinie ustawodawstwa socjalnego na pierwszy plan wysuwa się w handlu zagadnienie czasu pracy, które już niejednokrotnie było poruszane przez sfery gospodarcze. W tej sprawie zajmuje ministerjum stanowisko przychylnie uważając, że kwestja ta dałaby się pogodzić ze sprawą ustawy o 8-godzinnym dniu pracy, bądź przez odpowiednie przystosowanie wewnętrznej organizacji pracy przedsiębiorstw, bądź w grę osobista praca właściciela przedsiębiorstwa też łatwiej jeszcze w tych wypadkach, gdzie wchodzi handlowego, jako pracą współzrędną lub nawet wyłącza.

Podobny tryb postępowania zastosuje ministerjum przemysłu i handlu i do innych spraw, wstawionych

na porządek dzienny obrad zjazdu na życzenie poszczególnych organizacji.

Poszczególne organizacje życzyły sobie poruszenia na zjeździe również sprawy ustawy przemysłowej. Mając na względzie, że w sprawie tej odbyła się już bardzo wyczerpująca ankieta pisemna, oraz cały szereg konferencji z udziałem również sfer handlowych, jestem zdania, iż bardziej szczegółowe wglębianie się w tę ustawę w obecnym stadium prac nad jej urzeczywistnieniem, byłoby może niecelowe.

Również co się tyczy sprawy eksportu, którą obejmują zresztą właściwie wszystkie wyżej wspomniane punkty porządku dziennego, to uważam za pożyteczne zaznaczyć, że w tej sprawie na dzień 28 kwietnia zwołana jest specjalna konferencja przez pana prezesa rady ministrów. Postulaty wysunięte na obecnym zjeździe mogłyby posłużyć jako materiał orientacyjny dla ministerjum przemysłu i handlu.

Porządek nabożeństw

URZĄD PARAFJALNY, Kamień.

W niedzielę, 10-go maja: O godz. 7-mej nabożeństwo z błogosławieństwem na intencję Tow. Matek chrześcijańskich. O godz. 10-tej suma z kazaniem na intencję Tow. Posiedzicieli domów i gruntów w Kamienia i Brzozowic. O godz. 3 po południu Nieszpory.

URZĄD PARAFJALNY, Brzeziny.

W niedzielę o godz. 7-mej za zmarłą Jadwigę Wiczkową na intencję Towarzystwa Polek; o godz.

9-tej za parafjan z kazaniem. O godz. 11-tą na intencję Straży Hodowniczej i zawodowej kopalni Biały Szarlej. Po południu o godz. 2-giej chrzty; o godz. 3 Majowe nabożeństwo.

URZĄD PARAFJALNY, Wielkie Piekary.

W niedzielę, 10-go maja: W kościele parafjalnym Msze św. z kazaniem o godz. 6-tej, 8-mej (niemiecka), 9-tej szkolna i 11-tej na cześć św. Izzydora. O godz. 3-ciej po połud. Majowe nabożeństwo polskie.

W kościele Kalwaryjskim.

Msze św. z kazaniem o godz. 7-mej, 9-tej (za filię Zjednoczenia Zawodowego Polskiego w Szarleju); o godz. 11-tej suma na zakończenie niemieckich obchodów kalwaryjskich; o godz. 3-ciej Majowe nab. (niemieckie).

Podczas tygodnia Msze św. w kościele Kalwaryjskim o godz. 6-tej, 7-mej, 8-mej; wieczorem o godz. 7-mej codziennie polskie nabożeństwo majowe; w wtorek i piątek o godz. 6-tej niemieckie nabożeństwo Majowe.

Spowiedzi się słucha codziennie rano od godz. 6. a w sobotę też po południu od godz. 5-tej i wieczorem.

W niedzielę 10-go maja: W kościele kalwaryjskim Msze św. o godz. 5-tej, 6-tej, 7-mej, 8 (niemiecka), 9-tej (szkolna), 10-tej i 11-tej. Po południu o godz. 3-ciej polskie Majowe nab. O godz. 1/2-tej niemieckie Majowe nab. (Kościół parafjalny zamknięty z powodu renowacji).

Na Józefce.

O godz. 10-tej suma; o godz. 2-giej Nieszpory.

Przybory domowe i kuchenne

Gias — Porzellan — Steingut

- Wypożycza się naczynia na wesela. -

W. MISTOL

Tel. 120 Szarlej, ul. Kamińska 10 Tel. 120

W niedzielę, dnia 10-go maja popołudniu

odbędzie się

w moim odnowionym ogrodzie

WIELKI KONCERT

wykonany przez pierwszorzędną orkiestrę

zaś w niedzielę, dnia 17-go maja odbędzie się

DRUGI WIELKI KONCERT

wykonany przez orkiestrę kopalni Andaluzji pod batutą p. Greła.

Mój ogród jest położony w pośrodku Szarleja przy przystanku tramwaju a zatem dogodny dla wycieczek z całej okolicy.

OTON BLIDA

Oberża - Restauracja - Lokale posiedzeń.

Wielki wybór najprzedniejszych wódek, win i dobrze pielęgnowanych piw. Wyborna kuchnia. -- Zimny bufet.

Baczność! Baczność!

Maks Ryś, zakład krawiecki

Szarlej, ul. Górna 2a.

Wykonanie pierwszorzędnych ubrań i mundurów pod gwarancją.

Wielki wybór w materiałach i suknach.

Ceny konkurencyjne.

Spiata na raty.

Bardzo ładny, używany

piec kaflany

w dobrym stanie utrzymany, Jest tanie na sprzedaż.

J. PIECZKA, Szarlej

Kamińska 52.

P. P. Kupcom i interesentom polecam moją urzędowo koncesjonowaną hurtową składnicę i sprzedaż

soli jadalnej

Ceny umiarkowane - Dostawa na życzenie wolno dom

J. Pieczka, skład produktów rolnych i mąki SZARLEJ, ul. Kamińska 52 Telefon 79

Drogerja pod Białym Drłem

A. Bodylak, Szarlej

Kamińska 54

Poleca we wielkim wyborze:

farby, pendzle, pokosty i lakiery

po cenach przystępnych.

Mydła, perfumy, wody kolońskie.

ANONS.

Mąż do żony: Dać do banku czy nie dać?

Żona: Lepiej złożymy tam nasze pieniądze, bo gdy leżą w domu, nie mamy z nich nic, mogą jeszcze zagaść, a ludziom pożyczyc, to też taka rzecz, trzeba się o nie potem prosić, a tak w banku, wiemy, że je z interesem dostaniemy. Złożymy je za wypowiedzeniem miesięcznym. Trza ich nam, weźmiemy się sobie za miesiąc.

Mąż: Dobrze, jutro zaniosę je do banku ludowego.

Żona: A z pewnością, tylko tam, bo to bank stary i pewny.

Mąż: A rozumi się, że nie gdzieindziej, bo ten bank istnieje już 30 — — — lat! To jest coś!

Więc — — — trzymajcie się starej firmy!

Bank ludowy w Szarleju

'Głos z nad Brynicy'

zamawiać można u następujących kolporterów:

w Szarleju u p. Scigały ul. Dworcowa 22, u p. Kaczmarczyka, ul. Kamińska, w składzie p. Pieczki ul. Kamińska, w księgarni ludowej przy targowisku u p. Ignackowej.

w Piekarach u p. Gracka ul. Główna, u p. Glazowskiego ul. Kalwaryjska

w Brzozowicach u p. Kostosza

w Kamieniu u p. Kostosza

w Brzezinach u p. Bochynka

w Wielkiej Dąbrówce u p. Józefa Lubo-jańskiego

w Radzionkowie u p. Fr. Gajdy,

ul. Damrota 68

na Bobrowniki i okolicę będzie roznosił i zbierał zamówienia p. Przybyłek z Szarleja.

Ogłoszenia przyjmują imieniem Wydawnictwa naszego pisma

p. Pieczka w Szarleju, Kamińska 52

p. Mistol Walter „

p. Glazowski w Wielkich Piekarach ul. Kalwaryjska

oraz wszyscy nasi agenci.

Rozpowszedniajcie „Głos z nad Brynicy„!

PAWEŁ PYRLIK, SZARLEJ

Telefon 83.

Kamieńska 9

Telefon 83.

poleca

Towary kolonjalne, makę i zboże

hurtownie i detalicznie.



OMEGA
GRAND PRIX
PARIS 1900



WILH. SCHOLZ, SZARLEJ
Telef. nr. 46 Zegarmistrz i jubiter



OMEGA
GRAND PRIX
BRUSSEL 1897

Obrączki ślubne	333 stemp. masywne	para	9 Zł.
"	" " " " " " " "	średnie	13 "
"	" " " " " " " "	ciężkie	18 "
"	" " " " " " " "	"	17 "
"	" " " " " " " "	średnie	26 "
"	" " " " " " " "	ciężkie	35 "
"	" " " " " " " "	"	45 "
Zegary stojące	210 cm wysokie „Gong“	od	190 "
"	salonowe 75 cm	14 dniowe	40 "
Budziki	" " " " " " " "	"	6 "
Zegarki kieszonkowe	śrebrne „Omega“	"	75 "
"	metalowe damskie i męskie	"	20 "
"	branzoletkowe (narekę) złote 585 stemp.	32.—, srebne	14 "

Wielki wybór w podarunkach do: chrztu, Komunii św., wesel i innych okazji.
Przy większych zakup. daje się towar na odpłatę.

Ogłoszenia

każdego rodzaju przyniosą zawsze porządany skutek, jeżeli je nadajecie w Głosie z nad Brynicy

Czasopisma

ilustrowane „Światowid” i „Soroń” można każdego czasu zamawiać u

A. Glazowskiego w Wielkich Piekarach.

Od zaraz lub później są **obszerne koncesjonowane Lokale** położone w SZARLEJU przy ulicy Kamieńskiej **do wynajęcia.**

Takowe nadawają się dla każdego przedsiębiorstwa na składnicę lub ubikację biurowe.

Oferty pod K. do ekspedycji „Gł. n. Br.”

Szanownej Publiczności w SZARLEJU polecam **mój skład kolonjalny i emalji**
Franciszek Kiernikowski

Walkownia

z fabryki Schammel, używana, okazjnie do sprzedania. Zapytania w składzie p. MISTOL, Szarlej, Kamieńska 10.

Mimo 10%-owej podwyżki w pneumatyce

sprzedawam aż do 1-go czerwca po cenach codziennych:

Opony do rowerów Liga	extra prima	zł. 9.50
Liga delia	zł. 9.75	Liga para zł. 9.75
Liga stollen i rillew	zł. 10.75	The durable Tups zł. 9.25
Continental, Excelsior, Peters Union	extra prima	zł. 11.50

Wszelkie inne części do rowerów tylko do 1-go czerwca po cenach niższych.

Reparacje rowerów będą sumiennie wykonane.

Jan Franczok, Szarlej

Telefon 27 ulica Kamieńska 12 Telefon 27

towary żelazne, emalja, porcelana, przybory domowe i kuchenne, trykoty, bielizna, galanterja.

A. WAWERDA

SZARLEJ

Kotlarnia

Fabryka maszyn i aparatów
Konstrukcje żelazne

Specjalność:
Blacha dziurkowana dla wielkiego przemysłu

DROGERJA ŚW. BARBARY

Czesław Welski, Szarlej
Telefon 77

Poleca po cenach najniższych:
Pokosty, farby, lakiery, pendzle, terpentynę, benzynę, klej, szelak, brzoze, szcztoki malarskie, krede, karbolineum gips, bejcę, kamień mydlany, kolofonię, kwas solny i siarczany, boraks, natron, potaż, esencję octową.

daczom przeduzono termin zgłoszenia na dalszy okres 6 miesięcy od dnia rozporządzenia ministra Skarbu, które się niebawem ukaże.

Zgłoszenia będzie można posyłać do Urzędu Pożyczek Państwowych (Warszawa, ul. Senatorska 29) przyczem będzie trzeba nadesłać dowód, kiedy się kupiło asygnaty z r. 1918, Pożyczkę Odrodzenia r. 1920 Urząd Pożyczek Państwowych będzie badał te zgłoszenia i przedkładał je Komisji Ministerstwa Skarbu, złożonej z 25 członków, która to Komisja będzie ostatecznie decydowała o przyznaniu wyższego przerachowania, mając na to rok czasu.

Wszyscy ci zatem, którzy kupili Pożyczkę Odrodzenia lub asygnaty po 1 grudnia 1920 r. niechaj nie zadawają sobie trudu i nie zgłaszają się, albowiem ich wyższe przerachowanie nie dotyczy. Otrzymali oni już za 100 mk. 1 zł nowej konwersji i na ten zyskali. bo w r. 1921 marka polska spadała szybko i posiadacze ci powinni byli otrzymać trzy czwarte, pół i jedną czwartą grosza, a otrzymali 1 grosz pełen. W debacie sejmowej prowadził całą rzecz poseł Rzepacki, członek Związku Ludowo-Narodowego, a sekundowali mu postawie: ks. Bratkowski (Chrz. Nar.), który wytrwale walczył o przerachowanie wyższe dla tych, którzy papiery swe lombardowali oraz poseł Piotrowski Adam (Chrz. Dem.), który żądał i zyskał termin 6-miesięczny do zgłoszeń o wyższe przerachowanie. Za ustawą głosowały kluby: Związek Ludowo-Narodowy, którego członek poseł Rzepacki prowadził całą akcję od października 1924 r., następnie Klub Chrz. Nar., Chrz. Dem., N. P. R. i Polskie Stron. Ludowe „Piast”. W debacie zabrał głos także wiceminister Skarbu, p. Klarnier, który motywował, iż Skarb Państwa nie może przyznać wyższego przerachowania posiadaczom asygnat z r. 1918, albowiem zawarli oni już w r. 1920 prawomocny akt z rządem, biorąc albo przez rząd przygotowaną na ten cel gotówkę, albo zamieniając asygnaty na Pożyczkę Odrodzenia, przyczem uzyskali bonifikację. Specjalne wyższe przerachowanie tych asygnat spowodowałoby dla Skarbu nadmierny ciężar kilkudziesięciu milionów złotych, na co stan Skarbu absolutnie nie pozwala. Sejm przyznał słusność stanowisku p. wiceministra Skarbu, przyczem nie pozwolił uszczuplić tych praw posiadaczy asygnat, którzy wytrwali do końca, otrzymali asygnaty przez 5 lat i konwertowali w końcu ubiegłego roku.

Niebawem nastąpi w Sejmie trzecie czytanie ustawy, które prawdopodobnie już zasadniczych podstaw nie zmieni.

Niechaj zatem czytelnicy złączą się krzątać około uzyskania dowodów na to, kiedy asygnaty lub Pożyczkę Odrodzenia zakupili przed 1 grudnia 1920 r.; dowody te będzie później trzeba przesać do Urzędu Pożyczek Państwowych, który je sprawdzi w swych księgach i rejestrach. Zgłoszenia te nie będą podlegały opłacie stemplowej, a Urząd Pożyczek Państwowych nadesłać później dodatkową wartość w obligacjach pożyczki konwersyjnej, przesyłając papiery franco każdemu właścicielowi.

O wekslach w ogólności.

(Ciąg dalszy).

Przy wekslach musimy rozróżnić dwa rodzaje: prima-weksle czyli weksle kupieckie i sola-weksle. Ostatnie przeważnie bywają używane przez banki ludowe. Są one praktyczne, bo nie trzeba je przedkładać dłużnikowi do zapłaty ani też nie trzeba ich dawać do protestu, gdy w dniu terminu nie były wykupione. I nie traci się praw wekslowych. Podpisanych na takim wekslu można ścigać sądowo nawet po dwóch latach i po dłuższym jeszcze terminie, który atoli nie śmie przekraczać trzech lat. Wygląd sola-weksla:

Szarlej, dnia 5. maja 1925. **Zł. 1000.—**

W dniu 5. sierpnia 1925 zapłacimy Spółdzielni Bank Ludowy Oddział w Szarleju za ten sola-weksel **Złotych Tysiąc** bez przedłożenia i protestowania weksla.

Podpisy:

Franciszek Odrowiński
Izydor Kuliberda
Kazimierz Odroważ

Należy baczyć na to, że w treści samej musi być umieszczony wyraz: weksel. O ile brak tego wyrazu, weksel nie jest ważny. Musi być również wyznaczona suma, którą się ma zapłacić, i to w treści samej, nie n. p. u góry, gdzie suma podana jest w liczbach. Tam może być i 10000.— Zł., co wcale nie wpływa na istotę weksla. Miarodajny jest tekst. Bo w tekście tylko zobowiązują się powyższe osoby do zapłacenia pewnej kwoty. Podana musi być miejscowość i dzień, gdzie i kiedy weksel wystawiono. Z weksla musi wynikać, komu się ma zapłacić. I najważniejsze, kiedy się ma zapłacić. Właśnie termin płatności musi z weksla wynikać. Dalsza wzmianka: „bez przedłożenia i protestowania weksla” oznacza, że dłużnicy, zgadzając się z góry na to, że nie potrzeba im weksla do zapłacenia dopiero przedkładać, lecz że oni sami już będą o tem pamiętali, a w razie gdyby weksel nie był, że zwalniają bank od obowiązku przedłożenia weksla notariuszowi do protestu. W powyższym przypadku zobowiązują się wszyscy, do zapła-

cenia tysiąca Złotych. W praktyce jest tak, że jako pierwszy podpisuje ten, który pieniądze bierze, na drugim i trzecim miejscu ręczyciele, którzy podpisując weksel, biorą na siebie odpowiedzialność, że w razie, gdy w tym przypadku nie zapłaci Kuliberda, ani zapłacą za niego wszystkie, i ci dwaj też tak długo odpowiadają, dopóty Kuliberda będzie bankowi coś winien. Bank atoli swoją drogą nie potrzebuje owych ręczycieli zaraz brać ani też iść podług kolejki, wprzód Franciszka Odrowińskiego a potem dopiero Kazimierza Odroważa, nie, może sobie wybrać, kogo chce. Choć Kazimierz Odroważ jest na trzecim miejscu podpisany, może być pierwszy, który musi płacić, gdyby dłużnik, w tym przypadku Izydor Kuliberda miałby naraz zemrzeć lub był w jakibądź sposób niewypłacalny. Dla posiadacza weksla wszyscy trzej podpisani figurują jako współdłużnicy, na których w dniu terminu przyszła kolej zapłacenia weksla. Na sola-wekslu wystarczy nawet jeden tylko podpis, o ile jest i coś przedstawia.

Inaczej rzecz się ma z prima-wekslami. Tu muszą być z góry dwa podpisy. Bo tu mamy osobę, która weksel wystawia, i która drugiej osobie daje daję zlecenie, aby dla niej samej albo dla trzeciej osoby bezwarunkowo zapłaciła pewną kwotę.

Oto formularz weksla kupieckiego.

Prima-weksel czyli weksel kupiecki:

Szarlej, dnia 5. maja 1925. **5000.— Zł.**

W dniu 20. czerwca 1925 r. zapłaci za niniejszy prima-weksel na zlecenie firmy Hodowla nasion „Ceres” w Poznaniu **Złotych Pięć Tysięcy**

WPan Eugenjusz Micheja Stefan Kwapuliński
hurtownia płodów roln. (wystawiciel)
w Szarleju

Weksel płatny
w Banku Ludowym
w Szarleju

No powyższym formularzu widzimy, że wystawiciel Stefan Kwapuliński wypisał weksel na 5000.— Zł., które jemu jest winien podpisany w poprzek Eugenjusz Micheja. Ponieważ atoli Stefan Kwapuliński również jest winien także sumie firmie „Ceres” w Poznaniu a nie ma na razie gotówki, by zaspokoić swoją wierzytelkę, więc daje jej miasto pieniędzy ten oto weksel, zaopatrzony w podpis swego dłużnika. Firma „Ceres” przyjęła ten weksel jako pieniądź, bo i Kwapuliński coś przedstawia a Micheja tak samo, ma więc w swoim banku, dyskontując ten weksel, zrazu gotówkę. Pewność jest, że 20. czerwca lub parę dni później znowu gotówka do banku wpłynie z powrotem. Eugenjusz Micheja atoli jest o tyle mądry, że dając swój akcept naumyślnie weksel domicyluje, albowiem czyni go płatnym w banku ludowym w Szarleju. Nie potrzebuje się już troszczyć o to, kiedy pieniądze należy wysłać do Poznania, bo nie przedzej nie później, jak dopiero w dniu 20. czerwca, i to w Szarleju, w swoim banku. Gdyby dopisku „płatny w banku ludowym w Szarleju” nie dodał, nie wiedziałby po pierwsze, gdzie pieniądze za weksel przesać, bo taki weksel kupiecki lata, dziś jeszcze jest w Poznaniu, za tydzień w Warszawie, a potem może w Gdańsku. Gdzie weksel ma do zapłacenia, dowie się dopiero parę dni przed płatnością weksla, a gdy doniesienie nie przyjdzie na czas, list może się gdzieś zabłąkać, albo gdy mu naraz brak gotówki, choćby tylko częściowo, idzie weksel do protestu i ma się niemałe koszta niepotrzebnie. Umieściwszy wprzód swój weksel, może spokojnie spać, bo wie napewno, że weksel znowu do Szarleja wróci, a choćby mu do całej spłaty brak było odrobinki lub też i większej kwoty, nie potrzebuje się obawiać, bo wyłożyc może w razie potrzeby bank, gdzie weksel jest płatny. Dla tego każdy kupiec lub przemysłowiec czyni zupełnie racjonalnie, jeżeli jest w swojej miejscowości u instytucji finansowej zakredytowany, a niech nią jest tylko spółdzielnia.

Czy prima-weksle muszą być protestowane? O ile i na nich jest dopisek ze strony wystawiciela: „bez protestu”, może się bez protestu obyć, w przeciwnym razie, gdy protest nie został sporządzony, traci się wszelkie prawa do wystawiciela i wszystkich osób, które są na wekslu podpisane. Nie traci się atoli praw do akceptanta. Wszelkie prawa do niego przedawniają się po upływie trzech lat. Dla tego nikt nie może się dziwić, że taki weksel kupiecki w większych bankach już następnego dnia idzie do protestu. Koszta są znaczne, ponieważ obecnie protestują je notariusze. Koszta protestu w Szarleju, kiedy jeszcze protesty sporządzali komornicy sądowi, wynosiły na 300.— Zł. sumy wekslowej 13,70 Zł., na 100.— Zł. najmniej 10 Zł. O ile obecnie załatwia protest notariusz, będzie taksa przypuszczalnie najmniej dwa razy tak wysoka, mając stosunki szarlejskie na oku.

Co jest właściwie protest?

Otóż protest jest zawezwaniem urzędowym pod adresem dłużnika, aby natychmiast zapłacił kwotę, jaka jest na wekslu wypisana. Wzbrania się zapłacić, bo albo nie chce albo też środki jego na to nie pozwalają, stwierdza więc notariusz oficjalnie odmowę zapłaty, w protokóle wyraźnie zaznaczając, co dłużnik przy przedstawieniu weksla do zapłaty odpowiedział. Protokół wraz z rachunkiem kosztów państwowych

i swoich własnych przyklepia do weksla i oddaje z powrotem właścicielowi weksla.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z urzędów stanu cywilnego

URZĄD STANU CYWILNEGO, Wielka Dąbrówka.

Porody: Piontek Tomasz, bliźnięta. Fysch Tomasz, syn. Hansla Ryszard, syn. Ulich Piotr, bliźn. Zgony: niema. Zapowiedzi: niema. Stan bezrobotnych 5.

URZĄD STANU CYWILNEGO w Brzozowicach.

Ludność z końca kwietnia 2629. Wyprowadzających się osób od dnia 21—25 nic. Przyprawdzających się osób 4. Zapowiedzi: żadnych. Porody: Paweł Kocin, córka. Zgony: niema żadnych.

URZĄD STANU CYWILNEGO, Brzeziny.

Porody: Karol Hajda, córka; Karol Karbacki, syn; Adolf Maj, syn; Walenty Kert, syn; Sznober Walery, córka.

Zapowiedzi: Franciszek Kupka, Agnieszka Kinder. — Józef Ptak, Gertruda Pilarski. — Natan Pyrlik, Róża Wyrwach. — Karol Rzekęg, Jadwiga Opara.

URZĄD STANU CYWILNEGO, Wielkie Piekary

za czas od 30-go kwietnia do 5-go maja 1925 r.

Urodzenia: Cieśla Augustyn, górnik, córka. Kuna Antoni, górnik, córka. Gawel Augustyn, górnik, syn. Klak Wojciech, kolejarz, syn. Malcherczyk Maks., robotnik, córka.

Zgony: Elżbieta Świderowa z domu Matejów, 48 lat; Ema Syska, niezamężna, 27 lat. Jan Duda, 5 miesięcy; Elżbieta Gałbas, niezamężna 23 lat.

Śluby: Górnik Toboili, Szczepan w Kozłowej Górze — niezamężna Skutnik Jadwiga w W. Piekarach.

URZĄD STANU CYWILNEGO w Szarleju.

Porody: Piotr Starok, rębacz, syn. Piotr Kokot, asystent rachunkowy, córka. Aleksander Sajkowicz, wdowa, syn. Filip Nowak, górnik, córka. Jan Buszka, rębacz, syn. Franciszek Michalczyk, hutnik, syn. Hugon Rogon, górnik, córka. Ryszard Labisz, cieśla, syn. Adam Tyran, dyrektor gimnazjum, córka. Augustyn Macek, szewc, syn.

Zgony: Wilhelm Faulhaber, w wieku 3 mies. 2 tygod. Elfryda Selma Schrötter, w wieku 9 lat 5 mies. Kasper Orliński, proboszcz, w wieku 59 lat 4 mies. Karol Leśniowski, inwalida, w wieku 71 lat. Stefanja Elżbieta Gajdeczko w wieku 4 mies. Wilhelm Nowak, inwalida, w wieku 70 lat. Aniela Marja Jurczyk w w. 6 tygodni Chrysta Marja Chmiel, w wieku 7 mies. 2 tyg. Marta Helena Flak, w wieku 2 mies. 2 tyg.

Śluby: Ignacy Piotr Gołbas, czeladnik piekarski z Szarleja, Helena Gertruda Klemens z Szarleja. — Teodor Feliks, starszy wywiadowca policji z Radzionkowa, Ema Ziółko, sprzedawczka z Szarleja. — Antoni Koi, urzędnik straży celnej z Wielkiej Dąbrówki, Klara Józefa Chołomek, nauczycielka, z Szarleja.

Zapowiedzi: Walenty Szalonek, robotnik masynowy z Szarleja, Adelhajda Banisz, bez zawodu z Szarleja. — Franciszek Kulisz robotnik z Szarleja. Jadwiga Piegza, służąca z Szarleja.

CZYNNOŚCI POLICJI URZĘDU OKRĘGOWEGO, Kamień w Brzezinach

za czas od 28-go kwietnia do 6-go maja 1925 r.

4 przekroczenia policyjne; 6 przekroczeń przepisów meldunkowych; 1 kradzież; 5 przekroczeń przepisów wrogowych; 2 przekroczenia przepisów handlowo-administracyjnych; 2 przekroczenia przepisów budowlanych; 6 wykroczeń przestępstwa publicznego i nocnego; 1 przekroczenie przepisów o kontumacji psów; 1 żebractwo; 1 przekroczenie przepisowe o oglądaniu bydła rzeźnego.

CZYNNOŚĆ POLICJI, Wielkie Piekary Kom. Policji, Szarlej

za czas od 29-go kwietnia do 5-go maja 25 r.

2 nielegalne przekroczenia granicy; 1 odebranie karty cyrk.; 1 przekroczenie przep. pol. dróg; 2 przekroczenia przep. polic.; 1 zakłócenie spokoju nocnego; 3 przekroczenia przep. meldunkowych; 1 przekr. przepisów pol. sanit.

URZĄD MELDUNKOWY w Szarleju

od 29-go kwietnia do 6-go maja 1925 r.

Przyprawdziło się 24 osób; wyprowadziło się 12 osób.

URZĄD MELDUNKOWY w Brzezinach

za czas od 23-go kwietnia.

Stan ludności 6469. Przyprawdzających się osób 69. Wyprowadzających się osób 35. Urodzin jest 20, zgonów 6. 1-go maja było ludności 6502.

Duży zapas
mocnych butów
dla górników.

Po bardzo dostępnych cenach i w nadzwyczaj wielk. wyborze można nabyć

Obuwie

różnego rodzaju i koloru w znanym wielkim składzie obuwia

Wielki wybór
obuwia dla dzieci
przystępujących
do komunji św.

Pawła Pietrowskiego w W. Piekarach

przy ul. Kalwaryjskiej 7.

przy ul. Kalwaryjskiej 7.

Dla dzieci przystępujących do pierwszej Komunji św.

polecam

białe szwajcarskie woale,
pończochy, rękawiczki, chusteczki,
jedwabne wstążki, koronki, tkaniny,
gotową bieliznę, świece

oraz wszelkie dobory dla szwaczek i krawców.

FIRANKI / CERATY / LINOLEUM

Satyny w wszelkich kolorach -- Robótki ręczne

J. PIECZKA, SZARLEJ

Telefon 79.

Kamieńska 52.

Telefon 79.

Towary krótkie, galanterja, artykuły kuchenne, skład towarów kolonialnych i produktów rolnych.

Salon fryzjerski dla pań

ELEKTRYCZNE
MYCIE GŁOWY

Bertha Thomys, Szarlej

Kamieńska 42.

Paweł Glombka, Szarlej

Przyst. tramw. Oberża i restauracja Przyst. tramw.

Poleca sz. Publiczności z Szarleja i okol. w swoich lokalach
**wyborne wódki, likiery
i dobrze pielęgnowane piwo**
i prosi o łaskawe poparcie.

Jako kolektor Państwowej Loterii Klasowej polecam
LOSY teje do drugiej klasy, które do dnia 7-go maja
muszą być odnowione.

Od 1-go maja są także do nabycia **LOS**Y Państwowej
Loterji Dobroczynnej; ciągnięcie odbędzie się 18. czerwca.
Wygrane po **15000, 5000, 1000 zł.** i t. d. bez
potrąceń. Cena za cały los **4.00 zł.** za połowę **2.00 zł.**

Zakład dentystyczny

poleca

sztuczne zęby z płytą i bez
płyty, korony i mostki złote

po najtańszych cenach.

Jeny Stroka, Szarlej

ul. Plekarska 18

AMONIAK

dostarcza

po niskich cenach.

Emanuel Październiak, Szarlej

ul. Kamieńska.

Szan. Publiczności SZARLEJA
i okolicy donoszę, że **otworzyłem**
w domu p. Rożanki
przy ulicy Kamieńskiej 4
hurtowny i detaliczny skład
owoców, jarzyn i warzywa

Ceny nie droższe jak w Król. Hucie
lub Katowicach.

JAN NOWAK.

K. JANUS, Szarlej, ul. Upustowa 3

Wykonanie eleganckiej garderoby
męskiej — damskiej i mundurów
wszelkiego rodzaju.

Materje do ubrań na miarę przyjmuję
się chętnie każdego czasu i postaram się o
dobre leżenie i rzetelną usługę.

Do Komunji św. białe trzewiki

polecam

w rozmaitych, najlepszych wykonaniach
sznurowane i szpangowe
oraz wszelkie inne gatunki
obuwia dla dzieci i dorosłych
w największym wyborze i w modnych kolorach
po najniższych cenach.

DOM OBUWIA JAN MZYK

Szarlej, ul. Kamieńska 1.

Największy skład tego rodzaju w miejscu.

Gerhard Kusz, Wielkie Piekary

Telefon 18

naprzeciw kościoła parafjalnego

Telefon 18

POLECAM:

Wszelkie towary kolonialne i artykuły spożywcze
hurtownie i detalicznie